Człowiek cielesny i człowiek duchowy (2)

Powracając do rozważań nad człowiekiem – jego ciałem, duchem i duszą – rozpocznijmy od konstatacji, że Pismo Święte nigdzie nie charakteryzuje „ducha", czy „tchnienia życia", jako bytu samoistnego i nieśmiertelnego – istoty samoistnej, niematerialnej, duchowej, obdarzonej świadomością, żyjącej, myślącej i odczuwającej niezależnie od ciała.

Dotyczy to zresztą wszystkich trzech elementów składowych istoty ludzkiej – ciała, ducha i duszy. Tak właśnie orzekają o tym słowniki teologiczne: *„[…] Człowiek nie tyle **ma** ciało, co raczej **jest** ciałem. […] **Ciało** ukazuje sposób bycia ziemski, niedoskonały, w przeciwieństwie do **ducha**, który kojarzy się z pochodzeniem niebieskim, boskim (Rz 3,20; Jan 3,6)…*" (Słownik Nowego Testamentu, str. 190.191).; *„Podobnie jak **dusza**, tak też i **duch** oznacza osobę samą z jej najbardziej intymnym wnętrzem (Mk 2,8; 1 Kor 2,11) i w absolutnej całości (Rdz 6,17; Flp 4,23; 2 Tym 4,22; Flm 25)…*" (Tamże, str. 229).

Opinie biblistów znajdują pełne uzasadnienie w wersetach Pisma. W nauce Nowego Testamentu „duch" i „ciało" przedstawione są jako dwie przeciwstawne, ścierające się w człowieku moce: *„Gdyż ciało pożąda przeciwko Duchowi, a Duch przeciwko ciału, abyście nie czynili tego, co chcecie"*(Gal 5,17); *„Duch daje życie, ciało na nic się nie przyda…"* (Jan 6,63). Stąd w ujęciu biblijnym „*człowiekiem cielesnym*" jest nie tyle osobnik z ciała i krwi – takimi wszak są wszyscy ludzie – co raczej człowiek pozostający poza wpływem Ducha Bożego, Biblia nazywa go wówczas człowiekiem „zmysłowym" (gr.*psychikos*), niezdolnym do zrozumienia spraw duchowych: *„Ale człowiek zmysłowy nie pojmuje tych rzeczy, które są z*

Ducha Bożego, bo są dlań głupstwem, i nie może ich poznać, gdyż należy je duchowo rozsądzać. Lecz człowiek duchowy rozsądza wszystko…” (1 Kor 2,14).

Człowiek „zmysłowy” może by istotą szlachetną, niemniej nie ma działu w tym, co duchowe i wieczne. Jednak częściej się zdarza, iż ten, kto pozostaje poza wpływem Ducha, dopuszcza się ciężkich przestępstw. Jest wówczas na wskroś cielesny i popełnia uczynki ciała: *„Bo ci, co żyją według ciała, myślą o tym co cielesne; ci zaś, którzy żyją według ducha, o tym, co duchowe. Albowiem zamysł ciała to śmierć, a zamysł ducha, to życie i pokój. Dlatego zamysł ciała jest wrogi Bogu; nie poddaje się bowiem zakonowi Bożemu, bo też nie może. Ci więc, którzy są w ciele, Bogu podobać się nie mogą”* (Rz 8,5-8); *„Jawne są zaś uczynki ciała, mianowicie: wszeteczeństwo, nieczystość, rozpusta. Bałwochwalstwo, czary, wrogość, spór, zazdrość, gniew, knowania, waśnie, odszczepieństwo. Zabójstwo, pijaństwo, obżarstwo i tym podobne; o tym zapowiadam wam, jak już przedtem zapowiedziałem, że ci, którzy te rzeczy czynią, Królestwa Bożego nie odziedziczą”* (Gal 5,19-21).

Słowo Boże potwierdza znaną prawdę, że *„co się narodziło z ciała – ciałem jest”* (Jan 3,6). Zarazem jednak postuluje i podkreśla konieczność *„odrodzenia się z wody i z Ducha”*, co jest warunkiem zbawienia (Jan 3,3-8). Dzieje się to wtedy, gdy Duch Święty zstępuje na człowieka, przekształcając *„dziecię gniewu”* z natury popełniające wiele zła (por. Ef 2,3), w wierne i oddane dziecię Boże (Rz 8,14-17).

Ludzi postępujących zgodnie z wolą Bożą i pozostających pod wpływem Ducha, Pismo Święte nazywa *„duchowymi”* (gr. *pneumatikos* – 1 Kor 2,15), stwierdza, że postępują *„według ducha”* (Rz 8,4.5), są *„w duchu”* (Rz 8,9), i są połączeni z Panem *„jednym duchem”* (1 Kor 6,17).

Jednak człowiek duchowy (*pneumatikos*) może stać się na powrót „psychikiem” (*psychikos*) nie posiadającym ducha, a nawet człowiekiem cielesnym (por. 1 Kor 3,1-4; Jk 3,15). Jest to

poważne niebezpieczeństwo ustawicznie zagrażające wierzącemu. Stąd tak ważne są słowa Jezusa: *„Czuwajcie i módlcie się, abyście nie popadli w pokuszenie; duch wprawdzie jest ochotny, ale ciało mdłe*” (Mt 26,41).

Dusza (hebr. *nefesz*, gr. *psyche*, łac. *anima*)

Hebrajski termin *nefesz* jest terminem wieloznacznym, którego główne znaczenie oddaje rzeczownik „życie”:

- *„DUSZA. Łac. anima, będąca przekładem gr. psyche, hebr. nefesz. Ten ostatni termin może oznaczać nie tylko „duszę”, lecz także „życie”, „osobę”, a nawet zaimek osobowy „ja”, lub „ktoś” […] W znaczeniu pierwotnym dusza oznacza* ***tchnienie*** *napełniające człowieka, jak długo żyje (2 Sam 1,9; DzAp 20,10), i opuszczające go w chwili śmierci (Rdz 35,18). Tchnienie owo nie jest własnością człowieka, lecz darem Bożym (Łk 12,20). Człowiek stał się „duszą żyjącą” dlatego, że Bóg, uosobienie samego życia, tchnął w jego nozdrza tchnienie życia *Rdz 2,7).* ***Dusza owa nie jest nieśmiertelna […] jednakże Bóg sam jest w stanie ją zmartwychwskrzesić i ocalić (Hbr 10,39; 1 Ptr 1,9)****. W znaczeniu szerszym terminem „dusza” określa się istotę żywą, osobę (Rdz 1,20; DzAp 2,41.43; 3,23). Dusza, to ktoś, to ja (1 Sam 18,1.3; Mt 12,18). To „ja”, w którym wyczuwa się coś z mojego wnętrza, ideę pewnej mocy witalnej (m 6,8; 2 Kor 1,23; Ef 6,6; Flp 2,19n). W jednym jedynym teście Nowego Testamentu (Mt 10,28) wyrażenie „ciało i dusza” oznacza nie tyle dwa jakby komponenty człowieka, lecz osobę ludzką w jej dwu przejawach, tak jak to rozumiał Łukasz (12,4). Kiedy indziej, również tylko raz (1 Tes 5,23), występuje wyrażenie „duch, dusza, ciało”. Paweł nie proponuje za pomocą tego zwrotu podziału człowieka na*

trzy jakby części (odział nieznany ani u Semitów, ani u Greków), lecz podaje trzy różne spojrzenia na tego samego człowieka.” (Słownik Nowego Testamentu, str. 232.233).

- „[…] Dla określenia duszy ma język hebrajski termin **nefesz**, pochodzący od rdzenia **nfsz** = „oddychać”, „nabrać tchu” (Wj 23,12; 31,17; 2 Krl 16,14). Nefesz ma wiele znaczeń: oznacza pierwotnie „gardło”, „gardziel”, jako kanał oddechu […] Starożytne zapatrywanie […] utożsamia duszę i krew. Krew bowiem to ten czynnik życia, którego wylanie powoduje śmierć (Kpł 17,14; Powt.Pr. 12,23). […] Mówi się, że dusza jest we krwi (Kpł 17,10) zapewne dlatego, że parę, która powstaje po świeżo rozlanej krwi, uważa się za tchnienie życia i siłę żywotną. […] Dusza jest synonimem życia. – Skoro oddech jest oznaką życia […], to nefesz jest pojęte jako principium życia (1 Krl 17,21n), siła życia (Jer 38,16; Job 12,10), albo samo życie […] Mówi się, że „nefesz żyje” (Ps 119,175), umiera (Sędz 16,30; Ezech 13,19). Że można „nefesz zabić” (Liczb 31,19), „pożreć” (Ezech 22,25) itd. Nefesz w dalszym etapie określa istotę żywą, a więc człowieka (Rdz 2,7), albo zwierzę (Rdz 1,21.24; 2,19), ale najczęściej oznacza osobę (Rdz 12,5; 46,26; Wj 1,5; 12,4; Kpł 4,2; Joz 10,28), a nawet – przez eufemizm – zmarłego (Kpł 19,28). […] (Kpł 19,28)…” (Podręczna Encyklopedia Biblijna, t. I, str. 289.290).

Wnioski płynące z powyższych ustaleń biblistów i językoznawców są oczywiste. ***Dusza***, to, przede wszystkim synonim życia. Termin ten określa życie jako takie, a ponadto oznaczać może człowieka, lub jakąkolwiek istot żyjącą.

Hebrajskie słowo **nefesz** oznacza ponadto coś więcej. W wielu tekstach biblijnych określa ono świat myśli, czuć i woli człowieka, czyli jego psychikę. W tym znaczeniu jest więc synonimem życia wewnętrznego, duchowego człowieka.

- *„**Nefesz** pragnie nie tylko jedzenia i picia (Powt.Pr. 12,15.20n; 1 Sam 2,16; Przyp. 10,3; 25,25; Ps 107,9), lecz także innych dóbr (Powt.Pr. 18,6; 1 Sam 23,20), pożąda zła (Przyp. 10,3), albo – przeciwnie, dobra, nawet Boga (Ps 42,2n; 63,2), błogosławi Go (Ps 103,1n; 104,1). Nefesz jest siedliskiem wrażeń (np. Ps 86,4; 94,19; Jer 6,16; Lam. 3,17), uczuć miłości i nienawiści (Rdz 34,3; 44,30; Izaj 1,14; Ps 11,5), wielkiej bojaźni Bożej; wznosi się do Boga (Ps 25,2; 86,4), pokłada nadzieję w Bogu (Ps 33,20; 130,5n), raduje się (Ps 34,3; 35,9) i spoczywa w Bogu (Ps 62,2.6; 63,9)…”* (tamże, str. 290).
- *„Identyczne znaczenie ma grecki termin „**psyche**”, występujący 58 razy w Nowym Testamencie i oddany słowem „**dusza**”, oznaczającym: **(a)** życie (np. Mt 2,20; 6,25; 16,25; Mk 3,4; Łk 6,9; Rz 11,3; Flp 2,30), **(b)** istotę żywą (DzAp 2,41; 3,23; Rz 13,1), (c) siedlisko myśli, uczuć i woli (Mt 11,29; 22,37; Ef 6,6; Flp 1,27; Kol 3,23). Greckie słowo „psyche” (dusza), pochodzi od słowa „psycho” (dmucham, oddycham) i oznacza pierwotnie oddech, principium życia, życie, siedlisko myśli i uczuć. Greckie psyche odpowiada więc dokładnie hebrajskiemu „nefesz” i dziedziczy jego wieloznaczność”* (Z. Łyko, Nauki Pisma Świętego, s. 640; por. Podręczna Encyklopedia Biblijna, t. I, str. 291).

Na tym etapie naszych rozważań staje się oczywiste, że Pismu Świętemu obce jest pojęcie duszy, które – w ujęciu katolickim – byłaby *„bytem niematerialnym i samoistnym, który po rozłączeniu z ciałem istnieje, żyje i działa niezależnie od materii”* (czytaj: W. Kalinowski, Dogmatyka katolicka, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1974).

Okazuje się ponadto, że duszy nie da się rozdzielić od ciała, jest ona bowiem *„ściśle zależna ustrojowo od cielesnej strony tej samej psychosomatycznej struktury, jaka jest osoba ludzka.*

Dusza w sensie biblijnym nie oznacza wyłącznie funkcji neurofizjologicznych czy umysłowych, lecz całokształt tych wszystkich zjawisk wegetatywno-zmysłowo-intelektualnych, które składają się na pojęcie ludzkiej psychiki. Wiadomo, że między procesami intelektualnymi, tj. poznawczymi, uczuciowymi i wolitywnymi, a procesami wegetatywno-zmysłowymi istnieje ścisła zależność, i na odwrót. Trudno je więc oddzielać…” (Z. Łyko, dz. cyt. Str. 641).

Raz jeszcze zostaje potwierdzona prawdziwość definicji, która stwierdza, że w Biblii ***„podobnie jak dusza, tak też i duch oznacza osobę samą z jej najbardziej intymnym wnętrzem (Mk 2,8; 1r 2,11) i w absolutnej całości (Rdz 6,17; Flp 4,23; 2 Tym 4,22; Flm 25)…”*** (Słownik Nowego Testamentu, str. 229).

(c.d.n.)

